

W KRĘGU PROBLEMÓW ANTROPOLOGII LITERATURY

TOPOS DOMU DOŚWIADCZANIE ZAMIESZKIWANIA I BEZDOMNOŚCI

STUDIA POD REDAKCJĄ

WANDY SUPY I IWONY ZDANOWICZ



BIAŁYSTOK 2016

Recenzenci:

prof. dr hab. Ludmiła Łucewicz
dr hab. Alina Orłowska
dr hab. Halina Tvaranovitch, prof. UwB
dr hab. Dariusz Kulesza, prof. UwB

Projekt okładki:

Redakcja i korekta

Barbara Piechowska (jęz. polski)
Agata Rozumko (jęz. angielski)
Iwona Zdanowicz (jęz. rosyjski)
Bazyli Siegień (jęz. białoruski i ukraiński)

Redakcja techniczna i skład:

Bartosz Kozłowski

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku, Białystok 2016

Wydanie publikacji sfinansowano ze środków
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku

ISBN 978-83-7431-490-0

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku
15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14, (85) 745 71 20
<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl> e-mail: ac-dw@uwb.edu.pl

Druk i oprawa:

SPIS TREŚCI

Topos domu. Doświadczenie zamieszkiwania i bezdomności

Wanda Supa Жилое пространство и менталитет индивида в русской прозе XX – XXI веков	15
Matylda Chrząszcz Samowar jako metafora domu w twórczości wybranych pisarzy rosyjskich XIX wieku	31
Элеонора Шестакова Феноменология бездомности героев мотива <i>русский человек на rendez-vous</i> в русской словесности XIX – первой трети XX вв.	41
Людмила Авдейчик Символика «небесной обители» в поэзии В. С. Соловьева	65
Анна Булгакова Дом и бездомье: топос Дом в пьесе Леонида Андреева <i>Жизнь человека</i>	83
Марина Красильникова Дом и «кочевье» в канунной русской культуре начала XX века	95
Алексей Овчаренко Безбытность в русской литературе 1920-1930-х годов. Постановка проблемы	109
Татьяна Комаровская Функциональная роль архетипов Дома и Дороги в раскрытии характера героини романа Джейн Смайли <i>Частная жизнь</i>	117

Янина Солдаткина Категория «дом/бездомность» в романах М. А. Булгакова и романе М. Петросян <i>Дом, в котором...</i>	123
Надежда Злобина Образ дома у дороги в поэме А. Т. Твардовского <i>Дом у дороги</i>	137
Nadzieja Monachowicz Houses in the Lives of Doris Lessing's Heroines	145
Наталья Ковтун <i>Изба – квартира – перекресток</i> : к вопросу о самоопределении героев в поздних текстах В. Шукшина	161
Ирина Середа Дом и бездомность в художественном мире В. Маканина 1990-х–2010-х	179
Олеся Никитина Дом в сказках Леонида и Ирины Тютчевых <i>Зоки и Бада</i> и <i>Школа зоков и Бады</i>	187
Paulina Charko-Klekot Dom, w którym nie można żyć. Prowincjonalna Rosja oczami niektórych uralskich dramaturgów	195
Grażyna Król „Tylko mi Ziemi całej do życia brak”. O bezdomnościach Andrzeja Babińskiego	209
Beata Morzyńska-Wrzosek Doświadczenie zamieszkiwania bez zadomowienia. Na przykładzie twórczości Julii Hartwig	227
Marta Niedziela-Janik Interpretacja motywu bezdomności w utworze Olega Pawłowa <i>Koniec wieku</i>	245
Сергей Преображенский Зимородок-гальциона как символ утраченного и обретаемого дома	259

Святлана Лясовіч

Канцэпт «дом» у сучаснай беларускай прозе (на матэрыяле раманаў Альгерда Бахарэвіча, Юрыя Станкевіча) 267

Doświadczanie przestrzeni

Neonila Pawluk

Печаль воспоминаний... Пространство – время – телесная проксемиа в рассказе *Поздний час* Ивана Бунина 279

Вера Шульган

Перехрестя шляхів: життєві та поетичні дороги І. Я. Франка 289

Наталья Кнэхт

Антропология взгляда: человек в меняющейся городской среде, новые формы чувственного опыта и борьба за читательское внимание 297

Ілона Смаглій

Міфологічний, реальний і віртуальний світи в поезії Світлани Йовенко 307

Юрий Подковырин

Смысловые параметры художественного пространства в современной русской драме 317

Елена Гулевич

Монтаж как повествовательный принцип в рассказе А. Бирса *Добей меня* 333

Ірина Кропивко

Речовий світ людини у створенні метафоричного художнього простору у творах С. Поваляевої *Ексгумація міста* та М. Туллі *Сни й камені* 345

Анна Кононова

Полярная энтропия светоизображения в живописи белорусских художников рубежа XX–XXI веков 363

Елена Лепишева

Сценическое время-пространство новейшей русскоязычной драмы Беларуси 377

Interpretacja motywu bezdomności w utworze Olega Pawłowa *Koniec wieku*

Widok z okien domu jest pierwszym widokiem człowieka na świat.
Człowiek zapytany, skąd przychodzi – wskazuje na dom. Dom jest
gniazdem człowieka¹.

Tak oto charakteryzuje mikrokosmos domu ks. Józef Tischner. Często za pomocą potocznej frazeologii wyraża się znaczenie domu jako przestrzeni związanej z ciągłością rodu, stąd określenia „rodzinny dom”, „rodzinne gniazdo” czy też „pochodzić z dobrego domu”. Od zarania dziejów dom tworzył niepodzielną całość z człowiekiem, a mówiąc ściślej – z rodziną, zajmował centralne miejsce w życiu każdego z jej członków. Nie tylko zaspokajał podstawowe potrzeby schronienia, bezpieczeństwa, uporządkowania, ale również stał się nieodłącznym atrybutem człowieka, niezbędnym dla zachowania jego tożsamości, co niewątpliwie czyni go miejscem szczególnym. Trudno nie zgodzić się z Yi Fu-Tuanem, który w swojej książce stwierdza: „Nie ma lepszego miejsca niż dom”². Miejsca istotnego, stanowi ono bowiem konkretyzację wszelkich wartości, chociaż samo w sobie nie jest szczególnie wartościową rzeczą. Jest dokładnie poznanym obiektem, w którym można przebywać, schronić się w odróżnieniu od przestrzeni otwartej, z którą zaznajomić się można jedynie poprzez ruch. Obszar domu rozumianego jako spokojne miejsce, skupisko ustalonych wartości, jako przestrzeń zamknięta i uczłowieczona wyróżnia się poczuciem stabilności i bezpieczeństwa. Może to być nie tylko dom rodzinny, ale również, ujmując problematykę domu szerzej, najbliższa okolica, rodzinne miasto czy też kraj. Wszystkie te miejsca, małe ojczyzny człowieka, stanowią do-

¹ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 1998, s. 228.

² Yi-Fu Tuan, *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska, Warszawa 1987, s. 13.

brze mu znany, a co za tym idzie, przeżywany emocjonalnie i intymnie, uporządkowany logicznie, oswojony i bezpieczny świat znaczeń³.

Dom jest przestrzenią najbliższą człowiekowi, oddzielającą od nieprzyjaznego świata zewnętrznego; dom rozumiany nie tylko jako obiekt materialny, istniejący w ludzkim doświadczeniu, wyznaczony przez konkretne wymierne granice oraz czas przebywania w nim. Pragnienie posiadania domu, budowania schronienia jest potrzebą odwieczną i elementarną. Dorem człowieka staje się przestrzeń wyróżniona przez niego samego sposobem bycia: „Kiedy jednak przebywanie nabiera cech bliskiego zaznajomienia, zżycia z miejscem, gdy miejsce staje się istotnie własną okolicą, to wtedy takie miejsce nazywamy domem”⁴. Dom to nie tylko wyodrębniony obszar, to miejsce, które człowiek zamieszkuje duchowo, swoiste uporządkowanie chaosu. Co więc staje się z człowiekiem, w momencie gdy traci on „rodzinne gniazdo”, swoje własne, bezpieczne miejsce? Gdy w jego życie wdzierają się chaos zewnętrznego świata, a on pozbawiony jest schronienia, on – człowiek bez domu. Samo pojęcie bezdomności nie jest rozumiane jednoznacznie, ale zawsze ulega obciążeniu przez skojarzenia emocjonalne i wartościujące, niewątpliwie stanowi syndrom ubóstwa i pełną marginalizację życia społecznego. Przyjmując, że dom to „przestrzeń i twierdza, własny, ciepły kąt i ... pewność przyjęcia w nim. Dom to swojskość każdego sprzętu i każdego człowieka. To znajomość reakcji, minimum zaskoczenia. To rytm zajęć i tradycji. Punkt stały w przestrzeni i czasie. Pewność opieki, zadbania, pewność życzliwości, jeśli nie miłości”⁵. Pojmując w ten sposób dom okaże się, że bezdomność to nie tylko pozbawienie dachu nad głową i własnego kąta, ale także bezpiecznej ostoi, tradycji, ładu, pozbawienie normalnych zachowań biologicznych, higienicznych i ekonomicznych. Ale bezdomność to także samotność, wyobcowanie, poczucie bezsilności, bezsensowności, beznadziejności, odrzucenia. Bezdomność to „czekanie na Nic”, życie dniem dzisiejszym, bez zachowania przezorności i dbałości o własną przyszłość, bez nadziei na pomoc⁶.

Właśnie taki obraz bezdomności przedstawia w swoim utworze *Koniec wieku* (Конец века, 1996) Oleg Olegowicz Pawłow, za główną cechę pisarstwa którego uznać można: „буквальное отвращение к якобы

³ Zob. więcej, ibidem, s. 13-15.

⁴ H. Buczyńska-Garewicz, *Miejsca, strony okolice. Przyczynek do fenomenologii przestrzeni*, Kraków 2006, s. 129.

⁵ S. Garczyński, *Potrzeby psychiczne – niedosyt, zaspokojenie*, Warszawa 1969, s. 49, [cyt. za:] D.M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności. Aspekty fenomenologiczne, etiologiczne, terapeutyczne*, Warszawa 2000, s. 33-34.

⁶ Zob. więcej L. Frąckiewicz, *Bezdomność jako syndrom ubóstwa*, [w:] *Ubodzy i bezdomni*, red. P. Dobrowolski, Katowice 1998, s. 9-10.

сплошным «мерзостям, уродству и гнусности жизни», исключительно «выпячиванием» которых Павлов только и занимается»⁷. W ujęciu interpretatorów jego twórczości prozatorskiej Pawłow poświęca szczególną uwagę palącym problemom rosyjskiej rzeczywistości, ukazuje świat, w którym „все всерьез, в котором есть большая тема, в котором совершенно отчетливо присутствует трагедийная красота”⁸. Swoje pierwsze opowiadania z cyklu *Zapiski spod buta* (*Записки из-под сапога*) ten urodzony w 1970 roku w Moskwie prozaik i publicysta opublikował w 1990 roku, wtedy również podjął naukę w Instytucie Literackim im. Gorkiego. Rozpoczął swoją karierę literacką pod wpływem *Archipelagu Gułag* (*Архипелаг ГУЛаг*) Aleksandra Sołżenicyna, w którym znalazł opis obozu Karabas – tego samego, gdzie on sam służył jako konwojent, gdy w 1988 roku został powołany do armii. Służba wojskowa pełna okrucieństw, poniżeń i zwyrodnienia zakończyła się dla Pawłowa traumą i hospitalizacją w szpitalu psychiatrycznym, co na długie lata określiło jego percepcję rzeczywistości. Po powrocie z armii, z fałszywą diagnozą chorego psychicznie, w wieku 20 lat, napiętnowany znalazł się na marginesie życia społecznego, przez co udało mu się znaleźć jedynie pracę stróża, choć wcześniej pracował jako kierownca ciężarówki i robotnik. Lektura utworu Sołżenicyna skłoniła Pawłowa do opisu współczesnego Karabasusa i tym samym do rozliczenia się z tym tragicznym etapem własnego życia. Kolejne cykle utworów, wspomniane już *Zapiski spod buta*, ale także *Wartownicze elegie* (*Караульные элегии*) czy *Prawda Karagandzkiego Pułku* (*Правда Карагандинского полка*), opisują życie w armii i pracę konwojenta, ukazując je w tragicznych, traumatycznych, ale także lirycznych aspektach wspomnianych dzieł, łączących się w jedną poetycką opowieść⁹. Jego swoista „proza obrachunkowa” nie zyskała początkowo rozgłosu, co badacze częściowo tłumaczą niechęcią czytelników do wciąż kojarzonego z epoką socjalistyczną realizmu, wyparteo przez postmodernizm z jego antymimetyzmem¹⁰. Tymczasem Oleg Pawłow to:

Самый мрачный и безысходный из современных литераторов [...] показатель „свинцовых мерзостей жизни” [...]. По сравнению с произ-

⁷ К.А. Кокшенева, *Больно жить. О прозе Олега Павлова*, [online], <http://www.roman.by/r-3141.html>, [10.07.2014].

⁸ Ibidem.

⁹ Zob. więcej pr. *Русская литература XX века. Прозаики, поэты, драматурги. Библиографический словарь в 3 томах*, под ред. Н.Н. Скатова, Москва 2005, [online], <http://lib.pushkinskijdom.ru/LinkClick.aspx?fileticket=1-2sdlWQohM%3d&tabid=10547>, [12.07.2014].

¹⁰ Zob. więcej ibidem.

ведениями Олега Павлова, “чернейшие” пьесы Коляды выглядят как эстетские экзерсисы филолога, проблемы персонажей Петрушевской – барские прихоти (а проблемы персонажей Ольги Славниковой, тоже не самой веселой писательницы – вдвойне барские прихоти); рядом с Павловым все перестроечные „чернушники” напоминают романтиков XIX века [...]. Павлов гораздо безысходнее всех прочих еще и потому, что «прочие» ищут идеалы в сфере социального (и эти идеалы присутствуют в произведениях «прочих», пускай даже как фигуры умолчания), а чаяния Павлова принципиально асоциальны (и даже антисоциальны)¹¹.

W przywołanym kontekście utwór *Koniec wieku*, pochodzący z 1996 roku i będący kontynuacją kilku szkiców poświęconych bezdomnym, wydaje się naturalną twórczą konsekwencją światopoglądu i postawy pisarza wobec zła otaczającego go świata i zdehumanizowanych ludzkich zachowań. W dzisiejszych czasach dużo mówi się o wszechogarniającym, całkowitym zubożeniu na cierpienia drugiego człowieka czy też zwierzęcia. Pojawiają się kolejne protesty przeciwko takiemu podejściu do życia i właśnie jako taki sprzeciw należy odczytać opowiadanie Pawłowa, które nie się w sobie uniwersalne przesłanie niewykluczania z kodeksu moralnego tych, którzy znaleźli się na marginesie życia społecznego. Utwór promuje aktywną postawę człowieka spieszącego z pomocą tym, którzy przez innych zostali porzuceni na pastwę losu, a także propaguje walkę o zachowanie godności życia każdej istoty ludzkiej. Pawłow podejmuje próbę oceny społeczeństwa rosyjskiego przez pryzmat jego stosunku do bezimiennego bezdomnego, słabego i bezbronnego, niereprezentującego żadnej siły, znajdującego się w potrzebie i skazanego na poniewierkę. Pozbawionego opieki życzliwych ludzi, którzy zadbiliby o to, aby nie działa mu się krzywda. Człowiek w relacji do innych ludzi ma okazję sprawdzić, na ile jest w stanie okazać bezinteresowną dobroć; relacja ta staje się jednocześnie miernikiem jego człowieczeństwa. Niestety, w opowiadaniu Pawłowa bezdomni mogą liczyć zazwyczaj wyłącznie na siebie, moralne i fizyczne wstawiennictwo tych, którzy nie są obojętni na ich los nie odnosi żadnego skutku. Już w pierwszych zdaniach opowiadania autor zaznacza, że los bezdomnego w zasadzie jest przesądzony:

Людей этих называют бомжами. Живут они воровством, попрошайничая, а то и как зверье на помойках, поедая отбросы, падаль... Все дело в том, что у этих людей нет жилья. А раз нет жилья, то нет и про-

¹¹ К. Анкудинов, *Манихейский вариант*, [online], http://magazines.russ.ru/novyi_mi/2002/5/ank.html, [11.07.2014].

писки с паспортом. Если нет у тебя жилья да паспорта, то хоть умирай. Но сразу-то не помрешь. И гонимый голодом, холодом, беспросветной угрозой побоев от милиции, да и от всякого загулявшего молодца, ты и выживаешь, как можешь, до самой смерти¹².

Wcześniej czy później człowiekowi bez mieszkania, a więc bez zameldowania i dowodu, sądzona jest śmierć, czy to na skutek skrajnego wychłodzenia i głodu, czy też przy udziale osób trzecich. Nikt i nic nie jest w stanie zagwarantować mu bezpieczeństwa, co jednak nie zwalnia ludzi od moralnego poczucia odpowiedzialności za jego życie.

Pawłow w swoich utworach nie boi się tematów drażliwych, zagląda w oczy ubóstwu, cierpieniom i niesprawiedliwości, podczas gdy tematy te irytują zwolenników spokojnego życia,

предпочитающих [...] эстетическую глухоту и душевную немоту. Вообще, боль нынче всех раздражает. Кажется, что в конце XX века, в начале третьего тысячелетия устанавливается новая цивилизационная норма обезболенной жизни. [...] А героям Павлова, напротив, больно жить¹³.

Pisarz budzi ludzkie sumienie z moralnego odrętwienia rejestrując krzywdy i poniżenie, z jakim spotykają się bezdomni. Budząc sumienie pisarz burzy spokój ducha i zakłóca obowiązujące dotychczas *status quo*, a szok jest tym większy, iż opisane w opowiadaniu zdarzenia rozgrywają się w jednym z moskiewskich szpitali i, co ważne, oparte są na faktach. Gdy Pawłow pracował jako ochroniarz w jednym z wielu stołecznych szpitali, na własne oczy widział, jak od gorącej wody umierali podczas dezynfekcji bezdomni, których przywoziły karetki – z odmrożeniami, ze śladami milicyjnych pałek. I jak zamiast pomocy otrzymywali jedynie lodowatą półkę w szpitalnej kostnicy. Pawłow nie mógł i nie chciał przejść wobec tych wydarzeń obojętnie, jednak – jak stwierdził –

Одно только чувствуешь противоречие – всякая литература поневоле лицемерна перед такими картинами жизни. Так вот я решил для себя насколько возможно изжить литературность. Решился на открытое прямое письмо [...] ¹⁴.

¹² О. Павлов, *Конец века*, [online], <http://magazines.russ.ru/october/1996/3/pavlov.html>, [12.07.2014].

¹³ К.А. Кокшенева, *Больно жить...*

¹⁴ О. Павлов, *Рассмеялись смехачи*, [w:] idem, *Антикритика. Полемические статьи девятидесятых годов*, [online], http://lib.ru/PROZA/PAVLOV_O/pavlov8.txt, [12.07.2014].

Dość przekornie autor dodał jednak do swojego utworu podtytuł *Соборный рассказ* nie rezygnując całkowicie z literackości; jego opowiadanie należy do tych utworów w literaturze rosyjskiej, które podejmują próbę sprawdzenia jednostki ludzkiej w obliczu cierpienia i konieczności niesienia pomocy. Jednak człowiek nie zdaje tego swoistego egzaminu, bowiem po przywiezieniu do szpitala w zimową bożonarodzeniową noc bezdomnego z odmrożeniami, najprawdopodobniej pobitego przez ochronę, ani lekarz, ani pielęgniarki, ani tym bardziej ochrona nie okazują miłosierdzia i współczucia, nie chcą pomóc obawiając się „zawartości” worka. Tak bowiem w myślach określają zawiniętego w koc bezdomnego, który leży przed nimi na wózku, cicho chrypiąc i jęcząc. Od chwili przywiezienia do szpitala bezdomny przestaje być traktowany jak człowiek, staje się kłopotliwym, śmierzącym, burzącym dotychczasowy świąteczny spokój „workiem”, którym nikt nie chce się zająć. Główny lekarz, zamiast zbadać niespodziewanego pacjenta, próbuje nakłonić młodą lekarkę z karetki, by ta przewiozła bezdomnego do innego szpitala. I tylko ta kobieta, jako jedna z nielicznych, daje świadectwo ludzkiej dobroci, odpowiadając: „Нет, я отказываюсь, это же человек!”¹⁵. Jej słowa wywołują jednak całą lawinę protestów przeciwko uznaniu bezdomnego za człowieka i traktowaniu go „po ludzku”:

Человек?! Что-о, челове-е-ек? Не, глянь, а нас за людей не считает! Девушка, я не знаю, да вы сами не человек! Какой такой человек, что это за разговоры, да кто вы такая?! Охрана! Охрана! Человек, а ты говно его нюхала, этого человека? Нравится, тогда и бери себе!¹⁶.

Utwór ten zmusza do przewartościowania standardowego we współczesnych społeczeństwach – a więc obojętnego lub wręcz niechętnego – podejścia do ludzi bezdomnych i niejako przypomina o elementarnych powinnościach wobec bliźniego, które celnie ujęła prof. Piekut-Brodzka, pisząc:

Należałoby sięgnąć [...] do podstawowej zasady w pedagogice: okazywania uczniom szacunku i respektu. Wówczas uczeń widzi, że może być jednak szanowany. [...] Pomoc powinna być udzielana z uwzględnieniem zasady godności osoby ludzkiej¹⁷.

W utworze Pawłowa nie są bezpośrednio ukazane cierpienia bezdomnego ani jego historia; jest on tylko jednym z wielu bezimiennych, zamiesz-

¹⁵ О. Павлов, *Конец...*

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ D.M. Piekut-Brodzka, *O bezdomnych i bezdomności...*, s. 246-247.

kujących moskiewskie ulice, dworce i inne miejsca służące za schronienie. To, co pisarz kategorycznie potępia, to całkowitą obojętność tych, którzy powinni pomóc; okrucieństwo wobec cierpiącego nie polega tu na zadawaniu bólu, lecz na nieuśmierzeniu go. Gehenna bezdomnego trwała tuż obok tych, którzy nie godzili się uznać go za człowieka, dla których był tylko śmierdzącym „workiem” roznoszącym wszy. Doznawane przez niego cierpienia nie zostały w utworze w pełni zwerbalizowane, jedynie nieliczne jęki wskazywały na ból, a także na to, że „worek” jeszcze żyje, z czego nie był zadowolony nikt z personelu szpitala: „Так мешок пролежал еще час на санобработке”¹⁸. Cudze cierpienie nie znalazło drogi do serca pozostałych „bohaterów”. Krytykując okrutne traktowanie drugiego człowieka Pawłow uczy empatii i zrozumienia, współodczuwania i poczucia pewnej odpowiedzialności za los słabszego nie tylko w tym jednym tekście: „Уродство и мерзость – это когда про бездомных внушают, что они нелюдь, паразиты, клоака, лишая их даже надежды на спасение”¹⁹. Nikt w *Końcu wieku* nie zastanawia się nad przyczyną tak nikczemnego postępowania z bezdomnym, nikt nie przejawia najmniejszej nawet wrażliwości na punkcie jego niedoli, takiej, która nie pozwoliłaby na bierne przyglądanie się złu i krzywdzie. Tymczasem w opowiadaniu ochroniarze postanowili zmusić bezdomnego, by ten sam opuścił szpital, otwierając na oścież okna, jednak okazało się, że

мешок все еще присутствует в больнице и сам от холода не ушел. Мороз-то ихнему брату что кожа, и доктор всерьез распорядился, чтоб охрана прекратила пьянствовать и подняла его, и вытолкала прочь²⁰.

Twórczość Pawłowa często określana jest mianem „literatury przekonania”; to on, jako jeden z pierwszych, z głębokim emocjonalnym zaangażowaniem wskazał, jak niewiele współczuje bezdomnym: „Брезгливость, отвращение, ужас – вот, что испытывают обычные люди при встрече с такими людьми [бомжами – М.Н.-J.]”²¹. Nie inaczej działało się w szpitalu, gdzie nikt nie chciał dotknąć kłopotliwego „worka” zagrażającego zarażeniem wszami i świerzbem, a polecenie doktora pozbycia się go próbowano wykonać dźgając bezdomnego miotłą, by ten wstał. On zaś zachrypiął silniej od ciosów, ale wciąż leżał na wózk, z którego został w końcu zrzu-

¹⁸ О. Павлов, *Конец...*

¹⁹ О. Павлов, *Рассмеялись...*

²⁰ О. Павлов, *Конец...*

²¹ Д. Крылов, *Конец века по Олегу Павлову*, [online], <http://www.pereplet.ru/text/krilov04.html>, [12.07.2014].

cony. Ochroniarz próbujący usunąć bezdomnego ze szpitala postanowił kopać go i w ten sposób zmusić, by dopełnił do wyjściowych drzwi; ta metoda jednak również nie poskutkowała. Lekarz zdecydował się zbadać cierpiącego dopiero wówczas, gdy ochroniarz kategorycznie odmówił wywiezienia bezdomnego na wózku i porzucenia go w najbliższej zaspie, nie kierując się bynajmniej litością, ale strachem przed wszami. Lekarz zastrzegł jednak, że zrobi to dopiero po zdezynfekowaniu i umyciu mężczyzny: „После этих слов прошло еще время, потому как, убедившись, что он полуживой, ждали просто его смерти”²². Śmierć bezdomnego byłaby dla wszystkich pracowników szpitala najlepszym rozwiązaniem, jednak ten kurczowo trzymał się życia. Sceny rozgrywające się w szpitalu, choć niewątpliwie stanowią rodzaj apelu do współczesnego czytelnika, opisane są bez nadmiernych emocji. Utworu Pawłowa nie cechuje skrajna burzliwość czy zapalczywość, choć autor jednoznacznie dezaprobuje postępowanie personelu wobec bezdomnego, niczym nie próbując go usprawiedliwiać. I choć w opowiadaniu brak nadmiernego ładunku emocjonalnego, wyraźnie zauważyć można osobiste zaangażowanie pisarza. W słowach bohaterów, ich zachowaniu, w bardzo szczegółowych opisach i dokładnych relacjach ze szpitalnej sali przejawia się ekspresja uczuć samego autora. A po przeciwnej stronie znajduje się odbiorca, który nie może pozostać obojętny wobec takiego stanu ducha pisarza. Pawłow wnikliwie patrzy na świat i natychmiast reaguje na to, co dzieje się wokół niego. Dlatego przedstawia swoje widzenie świata dość zwięźle, jednak każde słowo w tekście wydaje się niezbędne, by autor mógł wypowiedzieć się do końca, dokładnie przyrzec się zagadnieniu bezdomności.

Wobec surowej oceny nielicznych bohaterów opowiadania Pawłowa na szczególną uwagę zdaje się zasługiwać pielęgniarka Antonina, która jako jedyna otrzymała od pisarza imię; wszyscy pozostali „ludzie” to dla autora jedynie cienie, niezasługujące na głębszą refleksję. Imię to, z łaciny oznaczające przeciwniczkę, nie zostało nadane kobiecie przypadkowo, bowiem ona jedyna ulitowała się nad bezdomnym, choć początkowo również dla niej był jedynie „workiem”, którym musiała się zająć. Jednak gdy udało jej się go rozebrać, ostrzyć, zdezynfekować i umieścić w wannie, gdy zmyła z niego grubą warstwę brudu

Антонина вдруг стихла и ослабла, увидав с ног до головы и всего этого человека. Это был молодой человек, чуть не мальчик, но измученный

²² О. Павлов, *Конец...*

и тощий, как старик. Чесотка сделала его кожу одной темнотой, и только лицо да руки были режущей белизны, красоты²³.

Antonina całą swoją postawą sprzeciwia się traktowaniu istoty ludzkiej z okrucieństwem i brakiem humanitaryzmu, sprzeciwia się pozostawieniu mężczyzny na pastwę losu bez udzielenia jakiejkolwiek pomocy, wyrzuceniu poza nawias cywilizacji i wyalienowaniu. To wszystko zdaje się krzyczyć z jej skamieniałego nagle oblicza, gdy uświadamia sobie, że ranny człowiek w wannie jest martwy:

Антонина отстаивала минуту за минутой с долготой то ли мучения, то ли терпения, и не зная, как теперь быть [...]. Стоя недвижно, ничего не знающая, не помнящая, баба глядела и глядела на него, как он лежит, и взгляд ее измучивали белокожие и гладкие, что небесные, его ручонки [...]²⁴.

I tylko ona płacze cicho, z bezsilności, pamiętając piękno twarzy oraz białe dłonie, nieodpychające ciało pokryte ranami i śladami świerzbu, a całą scenę doskonale zdają się puentować słowa księdza Mieczysława Malińskiego:

Popatrz, obok Ciebie woła człowiek na skraju rozpacz: Ja jestem! Ja jestem! I rozglądając się bezradnie czeka na odpowiedź, ale dochodzi do niego tylko echo własnego krzyku. Zauważ go!²⁵.

Niezwykle zaskakujący z perspektywy całego utworu, zdecydowanie nawiązującego do realizmu, jest jego finał. W nim bowiem ciało bezdomnego człowieka znika w tajemniczy sposób z kostnicy: „[...] не обнаружили тела неизвестного. В ледящей пещере морга бетонная лавка была голо покрыта белой, в темнотах мертвецкого пота, простыней”²⁶. Pozostawione białe płótna, w które owinięte było ciało mężczyzny, leżące w pieczarze, a wcześniej ułożenie zwłok w wannie, dokładnie przypominające ukrzyżowanie, jednoznacznie odsyłają do biblijnej historii zmartwychwstania Chrystusa. Autor rozpoczyna więc swoistą grę motywami biblijnymi, odżegnuje się od dominującej dotychczas w utworze dokumentarności. Chrystus ponownie pojawiający się na ziemi pod postacią bezdomnego dla wielu odbiorców może okazać się obrazem w pewnym stopniu szokującym, naruszającym tabu. Pawłow odrzucając realizm sięgnął po treść, w której przyziemny, bytowy kontekst pracy personelu szpitalnego staje się tłem,

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Cyt. za, R. Pawłowska, E. Jundziłł, *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańsk 2000, s. 13.

²⁶ О. Павлов, *Конец...*

niepokojącą „dekoracją”, wśród której rozgrywają się istotne dla współczesnego człowieka sceny. Odbiorca, otoczony zewsząd informacjami o działaniach wojennych, ofiarach głodu, nędzy i licznych kryzysów – często ma poczucie, że w dzisiejszym świecie Dekalog przegrał walkę ze złem. Przywołana w *Końcu wieku* sytuacja bezdomnego pozostawionego praktycznie bez pomocy jest brutalna i szokująca. Jednak Pawłow zapewne przewidział, iż nie wywoła ona w czytelniku – przyzwyczajonym do wszechogarniającej obojętności na los innych – emocji tak silnych, na jakich zależało autorowi. Jak już zostało wspomniane, jest on pisarzem silnie zaangażowanym ideologicznie, pragnącym wskazać swoim odbiorcom drogę wyjścia z moralnego marazmu, pragnie, by usłyszeli oni wołanie o ratunek dla człowieka zdegradowanego do rangi przedmiotu. Pawłow chce również pomóc samym czytelnikom, ludziom zagubionym w świecie wartości, nierozpoznającym dobra i zła, nieumiejącym odnaleźć się we własnej emocjonalności. Nie bez przyczyny więc pisarz sięgnął po wątki tak znamienne dla ludzkiej egzystencji, od wieków zajmujące uwagę twórców – po problemy śmierci, zmartwychwstania, ale także winy, kary i odkupienia. W utworze pojawia się warstwa sensów naddanych, powstała na skutek obdarzenia postaci ziemskiej, cielesnej swoistą duchowością, metafizycznością. Nie bez znaczenia jest również motto utworu, cytaty pochodzący z Ewangelii św. Mateusza: „Тогда скажет им в ответ: истинно говорю вам: так как вы не сделали этого одному из сих меньших, то не сделали Мне”²⁷. Pawłow wprowadza do swojego tekstu powszechnie znane wątki oraz cytaty, jednak nie jest to zwyczajne odwoływanie się do Biblii. Jak słusznie zauważa W. Piłat, owe treści funkcjonują w ludzkiej świadomości kulturowej jako trwałe symbole i wzorce postaw oraz zachowań, przywołują ponadczasowe kategorie etyczne²⁸. Według nauk Chrystusa człowiek winien okazywać miłość i miłosierdzie każdemu bliźniemu, w przeciwnym razie nie może być mowy o miłości do Boga. Nagle, pod koniec XX wieku, Chrystus ponownie pojawia się na ziemi pod postacią bezdomnego, a ludzie ponownie „przybijają Go do krzyża”. Tak przygnębiający obraz współczesnego Syna Bożego wynika prawdopodobnie z niepowodzenia jego misji w świecie, ludzkość którego – jak głosi Pismo Święte – pragnął ocalić. Tymczasem przewartościowania hierarchii i systemów norm moralnych czy społecznych doprowadziły do braku równowagi między takimi kategoriami, jak dobro i zło. Dziś fundamentami współczesnego świata są nienawiść, obojętność, pogarda i śmierć. Znamienny jest również tytuł utworu, nasuwają-

²⁷ Ibidem.

²⁸ W. Piłat, *Funkcjonowanie motywów biblijnych w najnowszej dramaturgii rosyjskiej*, „Przegląd Rusycystyczny” 2002, nr 4, s. 74.

cy skojarzenie „конец века” – „конец света”, czyli dzień, w którym Jezus Chrystus ponownie zstąpi na ziemię, by osądzić i zniszczyć zło. Wydaje się jednak, iż bardziej niż na nawróceniu zbłąkanych zależy mu na kresie wędrówki. Bezdomny Syn Boży odchodzi bez słowa, jednak milczenie nie oznacza bynajmniej zwycięstwa. Tym razem także nie udało mu się naprawić świata, nie miał już siły walczyć z odrażającą rzeczywistością. Pawłow ponownie przypomina o konieczności zmian, o przewartościowaniach etycznych i moralnych. Tymczasem tajemnicze zniknięcie ciała bezdomnego wywołuje niewielkie poruszenie:

Это чудо кража трупа бомжа из морга, обнаруженное с пылу да с жару столичными газетками, ужаснуло читающую Москву. Но на другой день о нем уже никто не помнил²⁹.

Ostatecznie jedyna zmiana, jaka zaszła pod wpływem opisanych wydarzeń, to zwolnienie szpitalnych ochroniarzy, niewykonujących należycie swoich obowiązków. Męczeńska śmierć skatowanego bezdomnego być może odmieniła jedynie pielęgniarkę Antoninę, całe zauważalne zło świata pozostało jednak niezmiennie.

Koniec wieku to pierwszy utwór Pawłowa, w którym pobrzmiewa chrześcijańska idea miłosierdzia oraz współczucia dla człowieka porzuconego na samym dnie życia. Pawłow celowo nie koncentruje się na samym wyglądzie czy historii bezdomnego, lecz na tym, jak postrzegają go inni ludzie. Końcowy akcent utworu położony zostaje na pierwotnej czystości, niewinności, prawie że pięknie każdego człowieka, bez względu na przynależność społeczną. Odchodząc od realizmu autor naznacza swój utwór wiarą. Umieszcawia on wydarzenia chrześcijańskie związane z Wielkanocą – ukrzyżowanie Chrystusa i jego Zmartwychwstanie – w noc Bożego Narodzenia, czyni z bezdomnego Zbawiciela, któremu jednak nie udało się wyswobodzić ludzkości od grzechu. Ta swoista gra biblijnymi motywami ma skłonić czytelnika do spojrzenia na przedstawioną w opowiadaniu sytuację z całkowicie odmiennej perspektywy. Biblijne powiązania mają być układem odniesienia w ocenie rzeczywistości otaczającej odbiorcę. Pawłow pragnie, aby czytelnik odszedł od tego, co jest ogólnie przyjęte w społeczeństwie, przeistoczył system wartości tak, jak autor przeformułował motywy zaczerpnięte z Pisma Świętego. Wymaga od niego, by zadał sobie okrutne pytania, te same, na które tak trudno znaleźć odpowiedzi, bowiem, jak stwierdza autor:

²⁹ О. Павлов, *Конец...*

Литература лишь тогда имеет смысл, когда является поводом к разговору о жизни. Если литература дает повод к разговорам только о самой себе, то она мало чего стоит, она заражена высокомерием, заражена сама собой как „дурной болезнью” – она заразно, она постыдно больна³⁰.

Pawłow podejmuje w swoim utworze niezwykle aktualny problem ludzi bez domu, których liczba w samej tylko Moskwie prawie zawsze była ogromna. Według oficjalnego spisu przeprowadzonego w kwietniu 2014 roku jest ich 6 067, jednak liczba ta może być nawet dwa razy większa³¹. Jakkolwiek Pawłow nie stawia w utworze problemu bezdomności jako zjawiska niosącego zagrożenie społeczne, niemniej, w ujęciu pisarza, nie daje to podstaw do bezdusznego okrucieństwa, nie usprawiedliwia działań milicji, ochrony czy zwykłych podrostków, „zabawiających się” kosztem zdrowia i życia mieszkańców ulicy. Pawłow dąży do zmiany sposobu postrzegania tych ludzi, o których opinia zwykle pokrywa się z tą, reprezentowaną przez jednego z krytyków:

Осмелюсь высказаться вразрез всей русской человеколюбивой литературной традиции: бомжи почти всегда *добровольно* выбирают свою судьбу, и в большинстве случаев помочь им уже невозможно (помочь — в широком понимании слова; иногда, конечно, бывает необходимо личное сочувствие и вмешательство). Более того, подавляющей части этих людей *нравится* жизнь, которую они ведут. А в рассказе увидел я столько фарисейства наизнанку, столько гордыни, столько насилия над читателем (бомжи на улицахдохнут, а ты веселишься, гад), что продолжать знакомство с прозой Павлова мне надолго расхотелось³².

To tylko jeden z wielu zarzutów stawianych przez krytyków prozie i publicystyce Pawłowa. Chrześcijański patos opowiadania zgłębiającego świat ludzkich cierpień dla jednych brzmiał jak prawdziwe świadectwo życia, dla drugich natomiast, jak „чернушный пасквиль на постсоветскую действительность”³³. Pisarstwo Pawłowa nie podlega jednoznacznej ocenie, jednak tematyczno-problemowa dominanta jego utworów jest naturalną konsekwencją cechy, którą jeden z badaczy potraktował jak przywarę

³⁰ О. Павлов, *Рассмеялись...*

³¹ Сайт Международной общественной благотворительной организации: *Центр народной помощи «Благовест»*, [online], http://sharkstudio.ru/V_Moskve_pereschitali_bomzhey/, [13.07.2014].

³² К. Анкудинов, *Манихейский...*

³³ Неофициальный сайт Олега Павлова, [online], <http://www.olegpavlov.ru/kniga.htm>, [13.07.2014].

autora: „У него нет иммунитета к злу”³⁴. Źródła humanitarnej postawy Pawłowa wobec bezdomnych należy szukać w nim samym jako człowieku, którego relacje i starania stają się miernikiem człowieczeństwa.

Koniec wieku znakomicie ukazuje wyobcowanie i odrzucenie przez społeczeństwo ludzi, którzy z różnych powodów stracili dach nad głową. Dom przyjmuje tu formę czysto fizycznego schronienia, dzięki któremu człowiek pozostaje człowiekiem, nie zaś kimś lub czymś porzuconym na marginesie życia społecznego. Dom staje się gwarancją zachowania własnego „ja”, podczas gdy bezdomność często jest powodem pogardy dla kogoś, kto sobie nie poradził. Bezdomność odziera człowieka z godności, nie ma w niej miejsca na walkę, nadzieję i ludzkie uczucia, pozostaje trauma i samotność. Bezdomność z reguły kojarzy się w społeczeństwie z kimś zaniedbanym, z kimś brudnym, najczęściej pijanym, właśnie ktoś taki jest najczęściej upokarzany i właśnie taką bezdomność ukazał w swoim utworze Pawłow uświadamiając, iż pod warstwą brudu i łachmanów ukrywa się człowiek. Człowiek skazany na cierpienia i śmierć tylko dlatego, iż utracił swój azyl – dom. Pisarz wykorzystuje zarówno elementy czysto realistyczne, jak i warstwę symboliczną z jej nawiązaniem do postaci i sytuacji biblijnej. Czyniąc to autor przedstawia klęskę w walce o godność człowieka końca XX wieku.

³⁴ К. Анкудинов, *Манихейский...*

SUMMARY**An interpretation of the theme of homelessness
in Oleg Pavlov's work *The end of century***

A Russian contemporary writer Oleg Pavlov in one of his stories *The end of century* focuses his attention on the problem of homelessness in Moscow. The author describes hospital workers' attitude towards a homeless man who needs some help and medical care. Unfortunately, nobody, except for one nurse, treats him like a human. The work's atmosphere is mostly depressing. However, there are moments of great humanity in this story, for Pavlov gives a voice to every human being, even the most pathetic. What's more, he uses the threads of the Bible to show hopelessness in a situation when nothing of value remains.

Keywords: homelessness, hopelessness, humanity, morality, the Bible.

Słowa kluczowe: bezdomność, beznadziejność, człowieczeństwo, moralność, Biblia.